Snopkiewicz o Toruniu

Rozmawialiśmy z Jackiem Snopkiewiczem - dyrektorem artystycznym odbywającego się w Toruniu Festiwalu Sztuki Faktu i zastępcą dyrektora Programu 2 Telewizji Polskiej.

Jest Pan pierwszy raz w Toruniu?

- Reportaż uprawiam od lat i oczywiście do Torunia przyjeżdżałem na realizację różnych tematów, nawet z moim zespołem „Fakt". W marcu 1981 roku mieliśmy spotkanie w wielkiej auli na UMK, pokazywaliśmy reportaże i dokumenty zatrzymane przez cenzurę. Skończyło się to tym, że straciłem stanowisko, ale pamiętam tę wielką aulę wypełnioną po brzegi i takie nerwowe oczekiwanie na nas, bo nie było wiadomo, czy przyjedziemy. Kiedy przyjechaliśmy to właściwie nie można było przejść przez tę salę. Dla nas była to wówczas decyzja prosta – jeśli możemy coś pokazać, to jedziemy. Rozpętała się straszna afera polityczna, która w efekcie skończyła się stanem wojennym, zespół został rozwiązany. Pamiętam Toruń ze struktur poziomych i tak wielkie postacie ówczesnych czasów, jak: Zbigniew Iwanow z Towimoru, który tworzył struktury poziome, profesor Witkowski. Wcześniej, w latach 70-tych też przyjeżdżałem do Torunia. Pamiętam, że nocowałem w hotelu Kosmos, którego już nie ma.

A warto było ryzykować?

- Sądzę, że warto. Ryzyko jest wkalkulowane w zawód reportera i dlatego Nagrody Prezesa TVP otrzymali: Krystyna Mokrosińska i Ireneusz Engler. Osoby te wykazały się bardzo dużą odwagą i trzymały się twardych zasad. Młodym dziennikarzom i twórcom, a pracuję w szkole filmowej w Łodzi, powtarzam zawsze, że warto trzymać się zasad, bo na dłuższą metę to się po prostu opłaca i jest takim wewnętrznym, wielkim wzmocnieniem.

Pozytywne wspomnienia związane z Toruniem?

- Pozytywne wspomnienia związane z Toruniem dotyczą nowych czasów i fantastycznej autostrady z Trójmiasta do Torunia. Bardzo mi się podobało powiedzenie Pana prezydenta (przyp. red. Michała Zaleskiego): *„No weekend,*

godzina i jesteśmy nad morzem”. Sądzę, że gdy będzie skończona autostrada Stryków – Toruń nad morze będziemy jeździli przez Toruń i Toruń bardzo zyska na tym, bo oczywiście każdy się tutaj zatrzyma – wiadomo dlaczego…

Trzy skojarzenia Jacka Snopkiewicza związane z Toruniem

1. Reportaż „Pułapka”. Broniłem wówczas skrzywdzonej suwnicowej z Towimoru, a potem okazało się, że nie mówiła mi prawdy. Reportaż nazywał się pułapka, bo jak reporter się za bardzo zaangażuje, to traci obiektywny punkt widzenia. I ja właśnie wpadłem w taką pułapkę. To było pierwsze takie bolesne doświadczenie reporterskie.
2. Sylwester w Toruniu. Niezmiernie wesoły i przyjemny, pamiętam śnieżek, który padał na stare miasto.
3. Panorama Torunia. Kiedy płynąłem motorówką z Warszawy do Gdańska – panorama Torunia wydawała mi się najpiękniejsza.

Rozmawiała Magdalena Dębczyńska-Wróblewska

Jacek Snopkiewicz (1942) – reporter, autor książek reportażowych i historycznych, scenarzysta, wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Założyciel Sceny Dokumentu Polskiego Radia. Od wielu lat związany z Telewizją Polską. Był m.in. pierwszym szefem „Wiadomości” TVP1, dyrektorem Akademii Telewizyjnej oraz rzecznikiem prasowym TVP. Laureat licznych nagród m.in. za scenariusz słuchowiska na festiwalu „Dwa teatry” Sopot 2008. W październiku 2009 został zastępcą dyrektora Agencji Informacji ds. TVP INFO. W marcu 2010 r. dyrektorem nowo utworzonego Ośrodka Programów Regionalnych (TVP Info). Od maja 2010 był dyrektorem Biura Koordynacji Programowej TVP, a od 30 sierpnia 2010 do stycznia 2011 roku pełnił również obowiązki rzecznika prasowego TVP. Od czerwca 2011 roku zastępca dyrektora Programu 2 Telewizji Polskiej. W grudniu 2011 r. otrzymał Honorowego Wielkiego Splendora („za łączenie historii ze współczesnością w swoich audycjach”).